

## ANTONI GMYZO

### 1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód, stan cywilny):

Bombardier Antoni Gmyzo, rocznik 1912, rolnik, kawaler.

### 2. Data i okoliczności aresztowania:

22 września 1939 r. zostałem rozbrojony we wsi Drożyszczce i pędzony pod konwojem do miejscowości Rożyszczce. Tam byłem przez trzy dni, jeść dostałem tylko raz chleba i wody, a potem załadowali do wagonów i zawieźli do Szepietówki. Tam byłem 12 dni. Karmiono tam raz na 24 godziny: pół litra zupy i 200 g chleba.

### 3. Nazwa obozu, więzienia, miejsca robót przymusowych:

Następnie byłem w obozach: 7–8 października Ostróg (stajnia), od 9 do 15 października Dubno (chmielarnia), od 15 października do 20 grudnia Werba Dubieńska (barak), od 20 grudnia 1939 do 14 kwietnia 1940 r. Radziwiłłów (dom kolejowy), od 14 kwietnia do 7 sierpnia Werba Dubieńska (barak), od 7 sierpnia do 20 grudnia Radziwiłłów (dom kolejowy), od 20 grudnia 1940 do 10 lutego 1941 r. Brody (zamek), od 10 do 15 lutego Tarnopol (namioty), od 15 lutego do 7 maja we wsi Czernoliw [Czernielów Ruski] pod Tarnopolem (stajnia), od 7 maja do 28 czerwca Stawki, lotnisko pod Tarnopolem (barak letni), od 28 [czerwca] do 20 lipca 1941 r. pędzono nas pod konwojem z ziemi polskiej pieszo do Rosji, do Złotonoszy. W podróży był głód, jeść dawali 150 g chleba, a zupę co trzeci dzień po pół litra i to nie zawsze tak było. W Złotonoszy załadowali do pociągu po 70 ludzi do wagonu. Warunki wyżywienia te same, co wymienione wyżej.

### 4. Opis obozu, więzienia:

W obozach były nieodpowiednie warunki – jak woda, opał, chłód, brud, ciasno, spanie i zimno. Spałem bez żadnego pościelenia, na gołych pryczach. Higiena bardzo marna, nie było mydła. Wody też brakowało. Brud, wszy. Jedynym ratunkiem czasami była dezkaamera, ale i tego mało było.

### 5. Skład jeńców, więźniów, zesłańców:

Jeńców w obozie było przeciętnie od 250 do dwóch tysięcy – Polacy, Ukraińcy, Białorusini i inni. Koleżeństwo było bardzo dobre, moralność również.

## **6. Życie w obozie, więzieniu:**

Życie w obozie było bardzo trudne: pobudka o 3.00 rano i pracowaliśmy przeszło 16 godzin. Normy były bardzo wysokie, tak że nie można było ich wypełnić, a jeść dawali po wyrobieniu normy (ile wyrobił). Chodziliśmy nago i boso – kto miał swoje ubranie jeszcze polskie, ten jako tako był ubrany. Sowieci swoje niechętnie dawać chcieli. Propaganda była ze strony NKWD-zistów – mówili, że Polski nie będzie i że Polska będzie wtedy, kiedy włosy wyrosną na dłoni i pokazywali różne obrazki w gazetach. Polska to drzewo szkodliwe, trzeba je wyrwać z korzeniem.

## **7. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:**

Pomoc lekarska była niedbała. Śmiertelność – został zastrzelony jeden jeniec, który wyszedł na stronę, Szczepański Edward w Radziwiłłowie, a drugi w drodze do Rosji – Antoni Chroł pod Wołoczyskami.

## **8. Czy i jaka była łączność z krajem i rodziną?:**

Łączność z rodziną bardzo słaba. Gdy do mnie przyjechała siostra, to miałem tylko 30 min widzenia.

## **9. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?:**

Do Wojska Polskiego wstąpiłem w Starobielsku przy pułkowniku Wiśniowskim do 16 Pułku Piechoty.

Miejsce postoju, 25 lutego 1943 r.